

Suchy skafander DUI CF 200 X Harley wśród skafandrów?

W końcu doczekaliśmy się. Do redakcji trafił prawdziwy rarytas - topowy model suchego skafandra DUI CF 200 X. Wiele o nim słyszeliśmy i czytaliśmy. Nic więc dziwnego, że ogromnie ucieszyła nas możliwość przekonania się osobiście, czy renowa, jaką cieszą się skafandry z San Diego, jest zasłużona.

Amerykańska legenda

Amerykańska firma DUI (Diving Unlimited International) funkcjonuje na rynku sprzętu nurkowego od 1965 roku. Przez ten cały okres DUI zaskakiwało swoimi innowacyjnymi rozwiązaniami i oryginalnymi konstrukcjami. Wiele z nich dopiero po latach znalazło naśladowców, co w sumie może tylko dziwić, że tak późno.

Ile by nie pisać o skafandrach DUI, to i tak najlepsze świadectwo na ich temat wystawiają ich długoletni użytkownicy. Kiedy już spotkamy kogoś w skafandrze tej marki, to nie dziwnym jest, że jego kolor może być pobladły, a właściciel z ręką na sercu zaświadczy, że nurkuje w nim już od kilku (a nawet kilkunastu) lat. I myliłby się ten, kto podejrzewałby takiego osobnika o skąpstwo czy zatwardziały konserwatyzm. On po prostu nie musi niczego zmieniać, bo DUI jest trochę jak Hummer - nie do zdarcia, i trochę jak Harley - ich właściciele zakochują się w nich bez reszty. A teraz chłodnym okiem przyjrzyjmy się owej legendzie. Ladies and gentlemen... oto CF 200 X.

Od stóp...

...zaczniemy to przypatrywanie się. Rock Boot System - taką nazwę nosi pa-



tent właśnie ze stopami związany. Idea jego jest banalnie prosta. Po co łączyć ciężkie i często mało praktyczne buty od razu ze skafandrem? Ież nerwów przysparza zbyt wielki luz w tradycyjnych „buciorach”? Zamiast „kaloszy” stopy skafandra wykończone są jako miękkie skarpety. Dopiero stopy w owych skarpetkach wsuwamy w specjalne buty wykonane z niezwykle wytrzymałego materiału przypominającego mocno usztywniony dacor. Założenie butów nie przysparza najmniejszych problemów. Sprytny sposób zaciągania sznurówek i obwiązywania wokół kostki z pewnością zachwyciłby niejednego przedszkolaka. Końcówki zabezpieczamy rzepem i gotowe... możemy biec ku wodzie. To wcale nie żart; buty leżą na nodze tak znakomicie, że spokojnie możemy w nich nawet biegać. Jednak najważniejsza ich cecha objawia się w pełni podczas nurkowania - brak efektu gromadzenia się powietrza w stopach. Rzecz jasna bardziej doświadczeni nurkowie poradzą sobie bez trudu i bez tego rozwiązania, ale przyznajmy szczerze... bez wspomaganie kierownicy też można jeździć, tylko po co?

Na kolana...

...rzecz jasna najlepsze są odpowiednie łąty. Kto nurkuje na wrakach, w kamieniołomach czy jaskiniach z pewnością doceni ochronę, jaką stanowią właśnie łąty wykonane z kewlaru.

Kieszka kieszki nierówna

Testowany przez nas model był wyposażony w dwie kieszenie umieszczone na



udach. Obie tych samych rozmiarów i z umieszczonymi wewnątrz nich solidnymi D-ringami. Jednakże jedna posiadała zapięcie w postaci klapki na rzep, a druga zamek błyskawiczny, który mógł być otwierany w jedną i drugą stronę dzięki zastosowaniu dwóch suwaków. Zarówno jedno, jak i drugie rozwiązanie sprawdza się pod wodą doskonale. Dodatkowo jedna z kieszeni posiadała umieszczoną na zewnątrz pochwę na nóż wraz z gumowym zabezpieczeniem przed przypadkowym wysunięciem.

Taki mały... taki duży... może...

...oj, może. W skafandrze i duży, i mały będzie się czuł znakomicie. Ba... i to w tym samym skafandrze! Ale rzecz jasna nie w tym samym momencie. Do rzeczy... Pisząc, że skafander może być i dla dużych, i dla małych (w pewnych granicach rzecz jasna), mamy na myśli to, że może go z powodzeniem założyć osoba wysoka i niska, a wszystko to za sprawą „telescoping torso”, czyli rozwiązania na kształt teleskopu. Dzięki takiemu pomysłowi zachowamy swobodę ruchów nawet przy próbie maksymalnego „wyciągnięcia się”. Powrót do stanu początkowego zapewnia elastyczny pas kroczy. Doprawdy trudno o większą wygodę. Nic więc dziwnego, że taki „teleskop” stosowany jest coraz częściej w konkurencyjnych produktach. ▶



Wchodzimy...

- ▶ Zamek umieszczony jest ukośnie w przedniej części skafandra, zabezpieczony jest dodatkową listwą z zamkiem.

Od środka

Staranność, z jaką wykonany i zabezpieczony jest dokładnie każdy szew tego ska-



fandra, zasługuje na słowa najwyższego uznania. Szwy zostały zabezpieczone warstwą wulkanizacyjną, co zapewnia ich ogromną trwałość i szczelność. Wewnątrz skafandra nie mogło też rzecz jasna zabraknąć tak praktycznego rozwiązania jak szelki.

Zawory

Są nimi rzecz jasna niezawodne zawory Si-Techa. Zawór dolotowy oczywiście obrotowy, umieszczony jest centralnie na piersiach. Zawór upustowy znajduje się na lewym przedramieniu.

Gardłowa sprawa

Czy zdarzyło się Wam być zmuszonym do rezygnacji z nurkowania na skutek pękniętej manszety? Jeśli nie, to macie



ogromne szczęście, w przeciwnym razie z pewnością docenicie rozwiązanie, jakie zastosowano w skafandrach DUI. Mowa tu o najnowszym patencie tej firmy - „zip seals”. Znalazł on zastosowanie zarówno przy manszecie szyjnej, jak i przy rękawach. Idea jest dość prosta, w skafandrze znajdują się specjalne obręcze, z tym że w przeciwieństwie do powszechnie znanych pierścieni do rękawic suchych nie są one sztywne, lecz elastyczne. Owe obręcze przypominają nieco szyny, w które wpasowuje się drugą część, połączoną z manszetą szyjną lub też z manszetą nadgarstkową czy suchą rękawicą. Dzięki takiemu pomysłowi wystarczy posiadać zapasową manszetę i w przypadku awarii wymienić ją w kilka sekund.

Naszym zdaniem jednak w tym rozwiązaniu jest pewien mankament. Otóż obręcz wokół szyi mimo wszystko jest pewnym usztywnieniem i osoby z dużą głową mogą poczuć lekki dyskomfort, przeciskając przez nią głowę. Są jednak tacy, którzy twierdzą, że owa obręcz wręcz ułatwia im zakładanie skafandra, gdyż mogą oni za nią wygodnie chwycić i lekko naciągnąć podczas tej operacji.

O ile zastosowanie zip seals przy manszecie szyjnej jest jak najbardziej godne pochwały, o tyle w przypadku rękawów może budzić pewne obawy. Testowany przez nas skafander zamiast manszet nadgarstkowych posiadał tylko suche rękawice. Wprawdzie podczas testów nie doszło do żadnej poważnej awarii typu rozszczelnienie połączenia lub przedziurawienie rękawicy, jednak nietrudno sobie wyobrazić, że w takiej sytuacji woda będzie miała swobodny dostęp do wnętrza skafandra. Zastosowanie manszety na nadgarstku jako dodatku do zip seals wydaje się być w pełni uzasadnione. Dodatkową przeszkodą w bezproblemowej eksploatacji mogą być też wszelkiego rodzaju zabrudzenia któregoś z elementów połączenia. W końcu o kilka ziaren piasku przyklepionych czy to po stronie rękawicy, czy też samego rękawa skafandra, nie tak trudno. Gwoli ścisłości należy też wspomnieć o tym, że suche rękawice muszą być fabrycznie wyposażone w system zip seals, gdyż nie jest to element mocowany indywidualnie przez klienta, tak jak to ma miejsce w przypadku tradycyjnych pierścieni.

Pod wodą

Czas na najważniejszy test, czyli sprawdzenie funkcjonalności skafandra pod wodą. Właściwie można by to ująć jed-

nym krótkim stwierdzeniem: rewelacja. Crushed neopren, z którego wykonany jest skafander, sprawdza się wyśmienicie. Po pierwsze dzięki swej elastyczności pozwala na pełną swobodę ruchów, co w połączeniu ze wspomnianym telescoping torso daje znakomity efekt. Jednocześnie materiał ten sprawia, że skafander przylega do nurkującego, nie tworząc fałd generujących dodatkowe opory podczas płynięcia. Izolacja cieplna w połączeniu z ocieplaczem DUI jest też bez zarzutu. Dodatkowo komfort użytkownika podnosi fakt, że w stopach nie gromadzi się denerwujące powietrze, a to dzięki opisanym wcześniej butom. Ich wydawać by się mogło nieco sztywna konstrukcja nie przeszkadza w operowaniu płetwami. Dostępność zaworów i kieszeni też jest niczym nieograniczona.

Born to be wild...

Trzeba przyznać, że DUI stworzyło skafander znakomity pod każdym względem. Nasze obawy co do niezawodności zip seals, wynikłe z wrodzonego pesymizmu, nie znalazły na razie potwierdzenia. Okrzyknięcie skafandra CF 200 X Harleyem wśród skafandrów nie jest chyba przesadą. Niestety oprócz swobody i długowieczności, jaką sugeruje ten odpowiednik, daje on również odczucie w stosunku do ceny. No cóż, bez dwóch zdań i DUI, i Harley - to raczej synonim luksusu, za który trzeba słono zapłacić. Cena skafandra CF 200 X w podstawowej wersji czyli bez dodatków wynosi 7300.00 zł (w promocji bywa za 6199.00 zł). Skafander z kevlarowymi łatami na kolanach i łokciach, dwiema kieszeniami oraz pełnym systemem ZipSeals to wydatek rzędu 10 176.00 zł (w promocji bywa za 8414.00 zł). Firma DUI na wszystkie swoje wyroby udziela 7 letniej gwarancji. Przedstawicielem firmy DUI na Polskę jest ABYSS DIVING tel (22) 853 62 22 www.dui.pl

Aleksander Ostasz, Tomasz Stecko

PLUSY	
+	znakomite wykonanie i wykorzystane materiały
+	zabezpieczenia szwów
+	Rock Boot System + swoboda ruchów dzięki budowie „teleskopowej”
+	łatwo wymienialna manszeta szyjna
+	duży komfort cieplny
MINUSY	
-	cena - brak wewnętrznego uszczelnienia rękawów